

Sygn. akt VII K 401/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Cisak-Nieckarz

Protokolant: sekr.sądowy Dawid Lesiakowski

przy udziale Prokuratora: Adama Zarzyckiego

po rozpoznaniu w dniu 19.10.2015 roku, 09.12.2015 roku, 15.04.2016 roku, 20.05.2016 roku,

sprawy **G. P.** s. J. i K. z domu K., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 31 grudnia 2014 roku w S. w posesji nr (...), gm. G. woj. (...) uderzając G. W. otwartą dłonią w twarz oraz kopiąc w okolice klatki piersiowej spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania żeber lewych III, V i VI w linii środkowo obojczykowej, które naruszyły czynności narządów ciała G. W. na okres dłuższy niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

II. w dniu 01 stycznia 2015 roku we wczesnych godzinach porannych w S. na terenie posesji nr (...) woj. (...), znieważył zwłoki G. W. w ten sposób, że ułożył je do uprzednio wykopanego przez siebie szpadlem dołu o głębokości około 0,5 metra umiejscowionego w odległości 3,3 metra od południowej ściany stodoły i około 2-3 metrów od zewnętrznej drewnianej latryny, czym ułżył kultowi należnemu zwłokom, a następnie w trakcie zakopywania zwłok uciskał nogą głowę i klatkę piersiową G. W. i przysypał jego zwłoki ziemią, powodując pośmiertne obrażenia ciała w postaci złamania IV żebra po stronie prawej w stawie żebrowo-mostkowym oraz złamanie żeber lewych na pograniczu części chrzęstnej oraz VIII i IX w linii pachowej przedniej, naruszające obrażenia ciała G. W. na okres powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 262 § 1 kk

III. w dniu 16 kwietnia 2014 r. w S. pow. (...), bliżej nieustalonym przedmiotem uderzył w głowę G. W. powodując ranę tłuczoną głowy, które to obrażenia głowy spowodowały naruszenie czynności prawidłowej funkcji organizmu na czas nieprzekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 kpk

1. oskarżonego **G. P.** uznaje za winnego:

a/ w miejsce zarzucanego w pkt 1 czynu tego, że w dniu 31 grudnia 2014 roku w S. posesja nr (...), gm. G. woj. (...) uderzając G. W. ręką i pięścią w twarz, kopiąc spowodował krwawienie z nosa i naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...) w sprawie(...)za umyślne przestępstwo podobne (popelnione z użyciem przemocy) czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

b/ czynu zarzucanego w pkt II wyczerpującego dyspozycję art. 262 §1 kk przy czym z jego opisu eliminuje określenie o naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, a nadto stwierdzenie o uciskaniu klatki piersiowej pokrzywdzonego i za to na podstawie art. 262 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 17 § 1 pk 6 kpk postępowanie karne co do czynu zarzucanego w pkt III umarza;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 16.03.2015 roku do dnia 26.05.2015 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. O. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu przez obrońcę ustanowionego z urzędu;

6. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, wydatki przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 401/15

UZASADNIENIE

G. P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 31 grudnia 2014 roku w S. w posesji nr (...), gm. G. woj. (...) uderzając G. W. otwartą dłonią w twarz oraz kopiąc w okolice klatki piersiowej spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania żeber lewych III, V i VI w linii środkowo obojczykowej, które naruszyły czynności narządów ciała G. W. na okres dłuższy niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

II. w dniu 01 stycznia 2015 roku we wczesnych godzinach porannych w S. na terenie posesji nr (...) woj. (...), znieważył zwłoki G. W. w ten sposób, że ułożył je do uprzednio wykopanego przez siebie szpadlem dołu o głębokości około 0,5 metra umiejscowionego w odległości 3,3 metra od południowej ściany stodoły i około 2-3 metrów od zewnętrznej drewnianej latryny, czym ubliżył kultowi należnemu zwłokom, a następnie w trakcie zakopywania zwłok uciskał nogą głowę i klatkę piersiową G. W. i przysypał jego zwłoki ziemią, powodując pośmiertne obrażenia ciała w postaci złamania IV żebra po stronie prawej w stawie żebrowo-mostkowym oraz złamanie żeber lewych na pograniczu części chrzęstnej oraz VIII i IX w linii pachowej przedniej, naruszające obrażenia ciała G. W. na okres powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 262 § 1 kk

III. w dniu 16 kwietnia 2014 r. w S. pow. (...), bliżej nieustalonym przedmiotem uderzył w głowę G. W. powodując ranę tłuczoną głowy, które to obrażenia głowy spowodowały naruszenie czynności prawidłowej funkcji organizmu na czas nieprzekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 kpk

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. W. był uzależniony od alkoholu. Podejmował próby walki z nałogiem, odbywał terapię w szpitalu w B. oraz w specjalistycznym ośrodku w C.. Odbył 4 takie terapie.

W okresie abstynencji G. W. przebywał w domu byłej żony, małżonkowie są po rozwodzie od 29 marca 2013 roku.

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 72, 317v

zeznania świadka H. W. – k. 69v, 319/

W dniu 16 kwietnia 2014 roku, będąc pod wpływem alkoholu G. P. pobił G. W. w ten sposób, że uderzał go w głowę powodując ranę tłuczoną głowy, które to obrażenia głowy spowodowały naruszenie czynności prawidłowej funkcji organizmu na czas nieprzekraczający 7 dni.

G. W. tego dnia pojawił się u brata Z. J.. Został odwieziony do szpitala, udzielono mu pierwszej pomocy, odmówił pozostania w szpitalu.

G. W. nie zgłosił tego faktu organom ścigania. Przebieg zdarzenia zrelacjonował osobom najbliższym, bratu Z. J. i jego małżonce H. J. (1), byłej żonie H. W., wskazując, że został pobity przez G. P..

Po tym zdarzeniu G. W. udał się do R. do ośrodka dla osób bezdomnych.

/dowód: częściowo zeznania świadka P. R. (1) – k. 72

częściowo zeznania świadka H. W. – k. 69v, 319-319v

częściowo zeznania świadka Z. R. – k. 74v, 143v, 336, 336v-337

częściowo zeznania świadka H. J. (1) – k. 341-341v

częściowo zeznania świadka Z. J. – k. 342-342v

opinia biegłego chirurga – k. 147

dokumentacja medyczna – k. 122/

W dniu 18 sierpnia 2014 roku G. W. przyjechał z R. na chrzest córki. Rzeczy pozostawił w domu byłej żony. Nie wrócił do R.. Odwiedzał dzieci, przyjeżdżał do miejsca zamieszkania rodziny w częstotliwością raz w tygodniu, raz na dwa tygodnie. H. W. po raz ostatni widziała G. W. w listopadzie 2014 roku.

/dowód: zeznania świadka H. W. – k. 319v

częściowo zeznania świadka Z. R. – k. 74v, 335v, 338/

Od sierpnia 2014 roku G. W. zamieszkiwał wspólnie z G. P. w budynku mieszkalnym, tzw. oficynie w miejscowości K. (...).

G. W. pobierał świadczenie z opieki społecznej w wysokości 450 złotych. G. P. nie miał stałego źródła dochodu.

Mężczyźni spożywali wspólnie alkohol.

W wrześniu 2014 roku P. R. (1) skontaktował się z bratem, proponował, że go stamtąd zabierze do ośrodka. Próby były bezskuteczne, G. W. był za każdym razem pijany. Nie skarżył się na G. P.. Wspominał ogólnie o konfliktach.

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 72

częściowo zeznania świadka Z. J. – k. 342v

częściowo zeznania świadka J. P. – k. 10v, 325, 325v/

P. R. (1) odwiedził brata G. W. w dniu 23 grudnia 2014 roku, brat był wówczas w mieszkaniu G. P.. Tak G. W., jak i G. P. byli wówczas pijani, G. W. był opuchnięty, miał rany stóp. Nie chciał pomocy, oznajmił że tam zostaje. G. W.

konstatawał się nadto z bratem telefonicznie. Domagał się papierosów, alkoholu. Zadzwonił w dniu 31 grudnia 2014 roku około godz. 13.00, prosił o przewiezienie papierosów. P. R. (1) po odebraniu telefonu słyszał odgłosy awantury. Zarówno G. W., jak i G. P. byli pod wpływem alkoholu. To była ostatnia rozmowa jaką P. R. (1) przeprowadził z bratem. Z tego numeru telefonu P. R. (1) miał jeszcze nieodebrane połączenie, próba jego nawiązania miała miejsce około godz. 16.00. Dzwonił na ten numer. Odebrał ojciec G. P.. P. R. (1) miał trudności aby się z nim porozumieć, rozmówca miał problemy z słuchem.

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 71v-72, 317v-318/

W dniu 31 grudnia 2014 roku G. P. wraz z G. W. pili alkohol – denaturat – 2 półlitrowe butelki, dwie setki i 4 piwa. Zjedli obiad, który przygotował ojciec G. P.. Rozmawiali. W pewnym momencie G. P. podniósł się z fotela, w którym siedział i uderzył siedzącego na kanapie G. W. z otwartej ręki i pięcia w twarz. Kopnął go jeszcze trzy razy w głowę, kiedy G. W. był oparty na boku. G. W. krwawił z nosa. Prosił aby ten go nie bił. G. P. miał na nogach domowe obuwie – kapcie.

G. P. spowodował u G. W. krwawienie z nosa, który to uraz należy kwalifikować jako naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 41v, 45-45v

opinia biegłego chirurga – k.367-367v /

G. P. odszedł, usiadł, zapalił papierosa. Mężczyźni spożywali denaturat i piwo, w tym do posiłku, jaki G. P. około godz. 17.00 przyniósł od swojego ojca. G. W. odkręcił denaturat, wypił trochę z butelki. G. P. poszedł do innego pomieszczenia spać. Po około 15 minutach zauważył, że w kuchni, gdzie sypiał G. W. jest nadal włączone światło. G. W. położył się, krwawił z nosa. G. P. wyłączył światło i położył się spać.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 41v, 45-45v/

Rano, w dniu 1 stycznia 2015r. G. P. wszedł do kuchni, gdzie leżał G. W.. Zorientował się, że mężczyzna nie żyje. Nie wzywał pogotowia, nie zawiadomił nikogo o śmierci G. W.. Wykopał za stodołą dół. Przeniósł ciało zmarłego i ułożył w wykopanym dole o głębokości około 0,5 metra umiejscowionego w odległości 3,3 metra od południowej ściany stodoły i około 2-3 metrów od zewnętrznej drewnianej latryny. Wystawała głowa, przycisnął ją i opadła. Zaczął wówczas przysypywać ciało.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 41v, 45-45v

protokół oględzin miejsca – k. 12-13

częściowo zeznania świadka D. B. – k. 20v /

W dniu 2 stycznia 2015 roku G. P. pojawił się w mieszkaniu Z. R., matki G. W.. Żądał pieniędzy na jego utrzymanie. Sugerował, że G. W. wyjechał w Nowy Rok rowerem do R..

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 72

zeznania świadka Z. R. – k. 74v, 337/

Rodzina G. W., zaniepokojona brakiem z nim kontaktu, podjęła jego poszukiwania. Poszukiwano wskazanego w ośrodkach, gdzie wcześniej odbywał terapie, ośrodkach dla bezdomnych, szpitalach. Członkowie rodziny kontaktowali się wzajemnie. Rodzina odwołała się w poszukiwaniach do metod niekonwencjonalnych, zwrócono się o pomoc do jasnowidza.

W dniu 11 stycznia 2015 roku P. R. (1) pojawił się ponownie w domu G. P.. Ten na pytanie o G. W. powiedział, że wskazany pojechał w Nowy Rok rowerem do R.. Sugerował, że po drodze wstąpił do matki. Prosił o przekazanie G. W. kiedy się pojawi, aby do niego wrócił, aby się nie obawiał, pod warunkiem, że będziełożył na ich wspólne utrzymanie.

W poszukiwaniach uczestniczyli mieszkańcy K., zastęp OSP w K..

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 72

zeznania świadka H. W. – k. 69v, 319v-320

zeznania świadka Z. R. – k. 337/

P. R. (1), po konsultacjach rodzinnych, zgłosił w dniu 15 stycznia 2015 roku zaginięcie brata G. W., w grudniu 2014 roku wnioskował w Prokuraturze Rejonowej w P. o wszczęcie postępowania o przymusowe leczenie odwykowe G. W..

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 71v, 72, 317

notatka urzędowa – k. 2

zeznania świadka H. W. – k. 320/

Zwłoki G. W. zostały ujawnione w dniu 16 marca 2015 roku, po tym jak G. P. powiedział siostrze D. B. o miejscu pochówku G. P.. Ta zawiadomiła Policję.

/dowód: zeznania świadka H. W. – k. 320

zeznania świadka D. B. – k. 20-20v, 324

zeznania świadka J. P. – k. 10v-11, 325, 325v

wyjaśnienia oskarżonego – k. 41v/

W dniu 18 marca 2015 roku P. R. (1) zidentyfikował zwłoki jako ciało zmarłego brata G. W..

/dowód: zeznania świadka P. R. (1) – k. 71v, 318-318v/

Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wydał w dniu 22 maja 2015 roku postanowienie o uzupełnieniu uprzedniego postanowienia o przedstawieniu zarzutów, poprzez przedstawienie G. P. dodatkowego zarzutu – III o to, że w dniu 16 kwietnia 2014 r. w S. pow. (...), bliżej nieustalonym przedmiotem uderzył w głowę G. W. powodując ranę tłuczoną głowy, które to obrażenia głowy spowodowały naruszenie czynności prawidłowej funkcji organizmu na czas nieprzekraczający 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 kpk. Zarzut ten ogłoszono G. P. w dniu 26 maja 2015 roku.

/dowód: postanowienie – k. 159/

Oskarżony G. P. ma 46 lat. Oskarżony ma podstawowe wykształcenie, z zawodu – murarz-tylnkarz. Pozostaje na utrzymaniu ojca, okresowo pobiera zasiłek z opieki społecznej w kwocie 300 złotych. Jest kawalerem, ma na utrzymaniu córkę. Posiada majątek o wartości około 8.000 złotych.

/informacje podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy - k. 315v/

Oskarżony G. P. był wielokrotnie karany, w tym:

wyrokiem Sądu Rejonowego wP. z dnia 26.06.2006 roku w sprawie (...)na karę 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat w związku z popełnieniem czynu z art. 13 § 1 kk w

zw. z art. 197 § 1 kk polegającego na tym, że usiłował przemocą doprowadzić do obcowania płciowego pokrzywdzoną wymienioną w wyroku w ten sposób, że zaczepił pokrzywdzoną na ulicy i stosując siłę fizyczną (gwałtownie chwycił rękę, kieszeń kurtki, kiedy pokrzywdzona próbował uwolnić się z uścisku, podciął jej nogi) przewrócił ją na ziemię, wypowiedział określone słowa, zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż pokrzywdzona wyrwała się i uciekła na teren pobliskiej posesji.

Postanowieniem z dnia (...) w sprawie (...) Sąd Rejonowy w P. zarządził wykonanie kary 2 lat pozbawienia wolności, którą skazany odbył w okresie od 28.01.2009 roku do 28.01.2011 roku.

/dowód: karta karna – 130-132

wyrok – k. 77 akt sprawy (...)Sądu Rejonowego w P.

postanowienie o zarządzeniu wykonania kary – k. 111-112 akt sprawy (...)Sądu Rejonowego w P.

obliczenie kary – k. 128 akt sprawy (...)Sądu Rejonowego w P.

zawiadomienie o zwolnieniu – k. 130 akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w P.

uzasadnienie wyroku – k. 80-83 akt sprawy (...)Sądu Rejonowego w P.

G. P. nie jest chory psychicznie, jest osobą upośledzona umysłowo w stopniu lekkim. Prezentuje objawy zespołu uzależnienia od wielu substancji psychoaktywnych w tym od alkoholu i organicznych zaburzeń osobowości. Podczas popełnienia zarzucanych mu czynów miał ograniczoną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym.

/dowód: opinia biegłych psychiatrów – k. 177-179/

G. P. przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, po przedstawieniu dwóch pierwszych zarzutów, częściowo przyznał się do ich popełnienia. Jak wyjaśnił, w dniu 31 grudnia 2014 roku pili z pokrzywdzonym alkohol – denaturat – 2 półlitrowe butelki, dwie setki i 4 piwa. Zjedli obiad, który przygotował ojciec oskarżonego, zaczęli rozmawiać. Pokrzywdzony wulgarnie nazwał partnerkę oskarżonego. Ten się zdenerwował. Podniósł się, pokrzywdzony dostał parę „strzałów z ręki otwartej, potem pięścią, jemu leciała krew z nosa”. Kiedy oskarżony uderzał go po twarzy, ten siedział na kanapie, oskarżony stał, po tym jak podniósł się z fotela. Pokrzywdzony prosił, aby go nie bił. Oskarżony odszedł, usiadł, zapalił z nerwów papierosa, pokrzywdzonemu także dał papierosa. Potem dalej pili denaturat. Jak dalej wyjaśnił oskarżony, po godz. 17.00 wyszedł po kolację, wrócił i dalej pili piwo. Wypili piwo, skończyli jeść kolację. Pokrzywdzony odkręcił denaturat, wypił trochę z butelki. Oskarżony poszedł do innego pomieszczenia spać. Po około 15 minutach zauważył, że w pomieszczeniu pokrzywdzonego nadal jest włączone światło. Wtedy widział pokrzywdzonego ostatni raz, miał wówczas krwotok z nosa, pobrudził wersalkę krwią. Wycierał nos podkoszulką. Rano, 1 stycznia 2015r. oskarżony wszedł do pomieszczenia zajmowanego przez G. W., pytał dlaczego się nie odzywa, czy się obraził. Pokrzywdzony nie oddychał, „nie chodził mu brzuch, klatka piersiowa też się nie ruszała”. Jego butelka była wypita. „on był całkiem zimny”. Jak dalej wyjaśnił oskarżony, przestraszył się, że „będzie na to”, że go zabił, kosztów pochówku, krwi, że to będzie wyglądało tak, że to on go zabił. Wie, że zwłoki chowa się na cmentarzu, ale bał się, że zostanie posądzony o zabicie G. W.. Ostatecznie powiedział o „tym koledze” swojej siostrze, dręczyło go sumienie. Wiedział, że G. jest poszukiwany przez Policję, funkcjonariusze byli także u oskarżonego, ten podawał, że nie wie, gdzie jest pokrzywdzony. Bał się. Dodał, że poznał, że G. nie żyje po tym, że był zimny, bez oddechu. Oskarżony zaczął płakać. Kiedy go kopał, to miał na nogach kaptcie, kopnął go „ze dwa, trzy razy”. Kiedy zakopywał ciało, to przycisnął mu tylną część głowy do dołu, nie uderzał go po żebrach. Mogiłę zaznaczył zniczem i „szmatą”. Modlił się za zmarłego.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 41v/

W toku posiedzenia w przedmiocie wniosku Prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił, że uderzył pokrzywdzonego w dniu 29 grudnia 2014r. trzy razy w czoło z otwartej dłoni. To było po raz pierwszy, za to że pokrzywdzony ubliżał jego konkubinie. Wyzywał ją. W dniu 31 grudnia było tak samo. Wtedy kilka razy uderzył go z pięści w twarz i nos, poszła mu krew z nosa. Pokrzywdzony miał uszkodzone uszy, od padaczki, kilka razy przewracał się na rowerze. Jak pili denaturat i piwa, to oskarżony kopnął go trzy razy w głowę, pokrzywdzony był oparty na boku. Oskarżony miał wówczas na stopach domowe kapcie. Piwo pili do godz. 13.00. Zjedli obiad, który oskarżony przyniósł od ojca mieszkającego w innym budynku, dalej pili alkohol do godz. 17.00. Pili piwa i denaturat. Około godz. 17.00 oskarżony poszedł po kolację, zjedli kolację i pili alkohol do 17.30. Oskarżony wziął jeszcze dwusetkę, zrobił po papierosie i poszedł do swojego pokoju. Był pijany. Kolega został w kuchni, gdzie sypiał. Oskarżony zostawił mu butelkę denaturatu. Pokrzywdzony pił ten denaturat, oskarżony także. Po około 15 minutach zauważył, że w kuchni jest włączone oświetlenie, a kolega położył się. Wyłączył je i poszedł spać. Rano wszedł do kuchni, pytał pokrzywdzonego, czy ten się obraził. Poszedł do niego, poruszył, pytał „co się nie odzywasz”. On był już zimny. Stwierdził, że pokrzywdzony nie oddycha. Butelka denaturatu była pusta. Oskarżony przestraszył się aby kogoś wezwać. Wykopał za stodołą dół. Poszedł po G., wziął go ręce, włożył do dołu. Wystawała mu głowa, przycisnął ją i opadła. Zaczął wówczas przysypywać ciało. Zaznaczył miejsce zakopania zwłok kawałkami szyby i szmaty. Przychodził co noc, zapalał znicze, modlił się i płakał. Żałuje, że nikomu o tym nie powiedział. Bał się, że jak pokrzywdzony zmarł w jego domu, będzie musiał go pochować, albo zostanie posądzony o jego zamordowanie. Dodał, że pokrzywdzony mieszkał u niego około 5 miesięcy, był jego dobrym kolegą, załatwiał pieniądze na alkohol, oskarżony dawał mu jedzenie, brał posiłki od ojca. Pokrzywdzony miewał ataki padaczki, ostatni – w dniu 29 grudnia. Oskarżony był pijany, nie miał siły aby mu pomóc. Nie wzywali pogotowia.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 45-45v/

Przesłuchiwany uzupełniająco w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do czynu z art. 157 § 2 kk, jak wyjaśnił nie pobił w dniu 16.04.2014 roku G. W., jest o to pomawiany. Pokrzywdzony kiedy przyjechał w dniu 15 lub 16.04.2014r. miał zakrwawioną twarz, oczy. Twierdził, że został pobity przez młodych ludzi. Następnego dnia pojechał do swojego brata, aby ten zawiózł go do szpitala. Wrócił następnie do mieszkania G. P..

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 160v/

Uzupełniająco wyjaśnił, że G. W. nie bał się go. Mógł swobodnie przychodzić i wychodzić. Jeździł po wódkę, oskarżony dawał mu ubrania i jedzenie.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 198v-199/

Przesłuchiwany w charakterze oskarżonego G. P. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Złożył oświadczenie, iż chciałby się poddać karze. Jak wyjaśnił chciałby przeprosić wszystkich, że nie zgłosił jak pokrzywdzony zmarł, że nie wezwał karetki. Jak dalej wyjaśnił, jest mu wstyd. Dodał, iż obawiał się, że jego schorowany ojciec, po zgłoszeniu dostanie zawału. Co do okoliczności zdarzeń oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził uprzednie złożone w toku pierwszego przesłuchania (k. 41v). Dodał, że po tym jak uderzył pokrzywdzonego otwartą dłonią, to ten poleciał na bok, oskarżony miał na nogach klapki i wtedy jeszcze kopnął pokrzywdzonego gdzieś w okolice klatki piersiowej. Po odczytaniu kolejnych wyjaśnień (z k. 45-45v) oskarżony dodał, że kopnął pokrzywdzonego w klatkę piersiową, a może także głowę, tego nie wyklucza. Kiedy wystawała głowa to naciskał na głowę, położył nogę na tył głowy i docisnął. Pokrzywdzony leżał bokiem, rękę miał w spodniach, z tyłu, kiedy oskarżony zakopywał ciało. Oskarżony dodał, że był przestraszony, bał się o ojca, był skacowany, roztrzęsiony i coś takiego przyszło mu do głowy. Bardzo tego żałuje.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 316-317/

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego i zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że opinia biegłego patomorfologa, której wnioski Sąd podziela, jest bowiem jasna, pełna, wewnętrznie niesprzeczna, pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej, wskazuje, że nie można w sposób pewny określić przyczyny zgonu G. W., z uwagi na zaawansowany rozkład zwłok. Biegły nie stwierdził jednak zmian urazowych, które można by wiązać przyczynowo ze zgonem. Biegły stwierdził natomiast złamania żeber VIII-IX po stronie lewej oraz oddzielenie się żebra III w stawie mostkowo żebrowym po stronie prawej, a także uszkodzenie na pograniczu części chrzęstnej i kostnej żebra III po stronie lewej. Jak zaopiniował biegły, uszkodzenia nie wykazały cech powstania żąciowego, co oznacza, że powstały po zgonie, np. podczas przenoszenia, pochówku, wydobycia zwłok z grobu. Biegły stwierdził nadto złamania żeber po stronie lewej III, V, VI w linii środkowo obojczykowej z nasiąkaniem tkanek miękkich, ale bez potwierzonego mikroskopowo podbiegnięcia krwawego (bez cech przeżyciowości). Jak dalej zaopiniował biegły, przebarwienie tkanek miękkich mogło być krwawym podbiegnięciem, ale mogło powstać także pośmiertnie, na skutek rozkładu krwinek czerwonych. Badania mikroskopowe nie wykazały podbiegnięcia krwawego w tej okolicy. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że powstały pośmiertnie. Abstrahując od powyższej analizy, obrażenia tego typu powstają od działania narzędziem twardym tęnym, lub tępokrawędzistym – uderzenia takim narzędziem, lub upadku na takie podłoże. Takie obrażenia zwyczajowo kwalifikowane są jako naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego.

Mimo powyższych wniosków opinii biegłego patomorfologa, traktujących o konkretnych obrażeniach zidentyfikowanych u pokrzywdzonego oraz wniosków co do ich powstania, w tym okresu powstania, prawdopodobnego mechanizmu powstania, rzecznik oskarżenia wiąże obrażenia w postaci złamań żeber III, V i VI po stronie lewej ze zdarzeniem opisanym przez oskarżonego jako jego konfrontacje z pokrzywdzonym w dniu 31 grudnia 2014 roku. Ocena ta budzi zastrzeżenia. Biegły wskazał wprost na prawdopodobieństwo powstania tych obrażeń pośmiertnie, odwołując się do badań mikroskopowych. W realiach sprawy przedmiotowej, nie ma poza wyjaśnieniami oskarżonego żadnego dowodu pozwalającego na precyzyjne odtworzenie tej konfrontacji. Zdarzenie rozegrało się bez udziału osób trzecich, nie ma materialnych dowodów pozwalających na weryfikację wyjaśnień oskarżonego, ani dowodów z zeznań świadków. Zreferowane wyżej wyjaśnienia oskarżonego, wskazują na uderzenie pokrzywdzonego z otwartej dłoni, a następnie pięści w nos, kopanie w głowę spoczywającego na boku pokrzywdzonego, nogą obutą w domowe obuwie – kaptcie. Na rozprawie oskarżony wskazuje także na kopnięcie w klatkę piersiową pokrzywdzonego, ale temu oświadczeniu nie należy przyznawać szczególnego znaczenia, oskarżony zamierzał bowiem poddać się karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a relację dostosowuje do potrzeb sprawy. To wyjaśnienia oskarżonego wskazują na uraz pokrzywdzonego w postaci krwawienia z nosa. Po zapoznaniu biegłego chirurga z treścią wyjaśnień wskazanego, jak i opinią patomorfologa, biegły zaopiniował co do rodzaju obrażeń pokrzywdzonego, jakich ten doznał w efekcie aktywności oskarżonego w dniu 31.12.2014 roku, jak i prawno karnej ich kwalifikacji. Biegły szeroko odniósł do opisanego przez oskarżonego mechanizmu działania i wyprowadził wnioski o następstwach i ich kwalifikacji. Wnioski te Sąd w całości podziela, opinia jest jasna, pełna, wewnętrznie niesprzeczna pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała wyprowadzonych przez biegłego wniosków. Co więcej biegły chirurg, odniósł się do rozpoznania patomorfologa o złamaniu żeber III, V, VI po stronie lewej, zaopiniował analogicznie jak wskazany o braku jednoznacznych danych, weryfikowanych medycznie o żąciowym powstaniu opisanych obrażeń.

W świetle powyższych rozważań, wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim opisuje przebieg zdarzenia z dnia 31.12.2014r. przyznać należy walor wiarygodnych, albowiem nie ma w sprawie przeciwdowodu nakazującego ich dyskwalifikację. Jest to jedyny dowód, na podstawie którego możliwe jest poczynienie ustaleń co do przebiegu tego zdarzenia. Na ich podstawie, oraz opinii biegłego chirurga Sąd czynił ustalenia faktyczne co do zdarzenia z dnia 31.12.2014 roku. Sąd dostrzega, iż w realiach tej sprawy odebrano zeznania świadków D. O. oraz B. S. wskazujące, iż oskarżony opisywał wskazanym (współosadzonym) jak miał potraktować pokrzywdzonego. Zeznania te wskazuje na brutalny atak. Dowody te nie mogą jednak stanowić skutecznej przeciwwagi na wyjaśnieniami złożonych przez oskarżonego w toku całego postępowania. Po pierwsze, przekaz ten został pozyskany pozaprocesowo, co stawia pod znakiem zapytania możliwość czynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych. Po wtóre, w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego wskazującego na brak u pokrzywdzonego zmian urazowych, które można by wiązać przyczynowo ze zgonem, nie można wykluczyć, że przekaz oskarżonego adresowany do współosadzonych

nie polega na prawdzie, a jest efektem budowania własnej pozycji w warunkach izolacji, czy innych korzyści, motywacji znanych tylko oskarżonemu, wymykających się racjonalnym względom. Przy czym odwołać należy się w tym miejscu do wniosków wyprowadzonych przez biegłych psychiatrów opiniujących co do oskarżonego, objawach organicznych zaburzeń osobowości, uzależnienia od wielu substancji psychoaktywnych, funkcjonowania na pograniczu upośledzenia umysłowego.

Podkreślić należy, że w toku postępowania pojawiła się informacja jakoby pokrzywdzony był widziany w dniu 01.01.2015 roku przez osoby z rodziny H. W., a tym samym w wątpliwość poddawano wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu zdarzenia z dnia 31.12.2014r.. I ta okoliczność została zweryfikowana negatywnie. Świadkowie B. W. (k. 343), S. W. (1) (k. 343v) oraz S. W. (2) (k. 344-344v) - wskazywani przez H. W., a za nią inne osoby z rodziny zmarłego, przytaczają spotkanie z pokrzywdzonym, wizytę w miejscu ich zamieszkania, poczęstunek pokrzywdzonego, przekazanie czystej odzieży oraz ogólny stan, kondycję pokrzywdzonego. Zgodnie jednak podają datę 25.12.2014 roku jako dzień owej wizyty pokrzywdzonego. Przekazy te, jako zgodne, korespondujące wzajemnie należy ocenić jako wiarygodne.

Przechodząc do zeznań świadków P. R. (1) oraz H. W., także Z. R., te mają w sprawie znaczenie pomocnicze. Nie ulega wątpliwości, że wskazani nie byli bezpośrednimi świadkami żadnego ze zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia. Zeznania te mają jednak pierwszorzędne znaczenie dla poznania stylu życia pokrzywdzonego, jego problemu z kontrolowanym spożywaniem alkoholu i pozwalają zrozumieć motywy jakimi kierował się pokrzywdzony podejmując decyzję o pobycie u oskarżonego G. P.. W zakresie w jakim świadkowie wskazują na fakt przebywania pokrzywdzonego w mieszkaniu oskarżonego, wspólnego zamieszkiwania, wspólnego spożywania alkoholu korespondują tak z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i zeznaniami świadków związanych z oskarżonym, z nim spokrewnionymi, bo J. P. – ojca oskarżonego oraz D. B. – siostry wskazanego. Świadkowie P. R., H. W., częściowo Z. R. powołują także fakt poszukiwań pokrzywdzonego. Okoliczność tę wskazują nie tylko wymienieni świadkowie, ale także oskarżony, częściowo J. P.. Łącznie w powyższym zakresie wskazany materiał dowodowy stanowi logiczną całość, posłużył do rekonstrukcji faktów poprzedzających, bądź mających miejsce po zdarzeniach opisanych w akcie oskarżenia, oraz linii życiowej pokrzywdzonego.

Zeznania świadków P. R. (1) i H. W. są także pomocne dla ustalenia nastawienia pokrzywdzonego względem oskarżonego. Świadkowie podają, iż pokrzywdzony traktował oskarżonego jak kolegę, tak się o nim wyrażał. Co do zasady nie skarżył się na określone zachowanie, chociaż podkreślał, że pod wpływem alkoholu bywa agresywny „dostaje białej gorączki”. Ten aspekt w osobowości oskarżonego akcentuje również jego siostra D. B., podkreślając, iż nawet ojciec obawiał się oskarżonego, kiedy ten był pod wpływem alkoholu, czy środków odurzających. Zestawiając powyższe z wyjaśnieniami oskarżonego, w których ten tak w toku pierwszego, jak i kolejnego przesłuchania podaje, że w dniu 31.12.2014 roku był pod wpływem alkoholu kiedy to zaatakował pokrzywdzonego, te relacje, tak świadków, tak i wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie są zbieżne, a tym samym należy im przyznać walor wiarygodnych. Wspiera je opinia biegłych psychiatrów, wskazujących na uzależnienia oskarżonego od kilku substancji psychoaktywnych, w tym od alkoholu, oraz organiczne zaburzenia osobowości (k. 177-179).

Co do konfrontacji pokrzywdzonego z oskarżonym datowanej na dzień 16.04.2014 roku, jej przebieg znany jest świadkom H. W. oraz P. R. (1) z przekazu pokrzywdzonego. W tym też zakresie koresponduje z relacjami świadków Z. J. oraz H. J. (1), częściowo Z. R., którzy mieli kontakt z pokrzywdzonym w dniu zdarzenia, opisali jego obrażenia, fakt, iż pokrzywdzony poszukiwał u wskazanych - też osób najbliższych, bo brata i bratowej pomocy i takiej mu udzielono. W świetle zeznań małżonków J., pokrzywdzonemu zapewniono pomoc medyczną, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej do jakiej udało się dostrzec na etapie postępowania przygotowawczego (k. 122). W świetle tych przekazów istotne jest, iż sprawcą obrażeń pokrzywdzonego z dnia 16 kwietnia 2014 roku jest G. P., na którego pokrzywdzony wskazał jednoznacznie w rozmowie z każdym z członków rodziny, zainteresowanych losem pokrzywdzonego, a przesłuchanych w tej sprawie. Co do samego przebiegu zdarzenia, wiedza wskazanych świadków zasadza się na przekazie pokrzywdzonego. Świadkowie mieli możliwość obserwacji efektów zdarzenia w postaci określonych obrażeń. Te ogólnikowo zostały opisane w dokumentacji medycznej (k. 122) przez lekarza udzielającego

pomocy medycznej – H. Ż.. Ten nie jest aktualnie, po upływie około 2 lat wskazać więcej szczegółów co do obrażeń pokrzywdzonego, poza opisanymi w dokumentacji medycznej (k. 366v).

Co do tych obrażeń pokrzywdzonego oraz ich prawnokarnej kwalifikacji opiniował w sprawie biegły chirurg. W ocenie biegłego obrażenia w postaci rany tłuczona głowy spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwające nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego (k. 147). Opinia ta jest jasna, pełna, wewnętrznie niesprzeczna, pochodzi od osoby fachowej i bezstronnej. Sąd podzielił w pełni wnioski opinii, które zostały wywiedzione po analizie dostępnej dokumentacji medycznej.

Finalnie oskarżony, przed sądem przyznał się do popełnienia tego czynu, chociaż na etapie postępowania przygotowawczego kwestionował swój udział w zdarzeniu, lansował wersję o pobiciu pokrzywdzonego przez inne nieznaną wskazanemu osoby. Tej wersji, w świetle zeznań świadków H. J. (1), Z. J., częściowo Z. R., nie można przyznać waloru wiarygodnych. Przebieg tego zdarzenia możliwy był do odtworzenia w oparciu o zapisy w dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego (k. 122), ale zasadniczo zeznania wskazanych świadków, którzy zgodnie powoływali fakt pobicia (w znaczeniu potocznym tego słowa, nie kodeksowym) pokrzywdzonego, lokalizację obrażeń, konsultacje medyczną pokrzywdzonego. Co istotne świadkowie zgodnie podają, iż pokrzywdzony konsekwentnie wskazywał oskarżonego jako sprawcę tych obrażeń. Relacjom wskazanych świadków, jako zgodnym, wzajemnie korespondującym należy przyznać walor wiarygodnych.

Co do zdarzenia opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia, za tym przemawiają dowody o charakterze obiektywnym, bo dokumentacja fotograficzna, częściowo opinia biegłego patomorfologa, protokół oględzin miejsca pozwalający na precyzyjne ustalenie lokalizacji miejsca „pochówku”, co ma pierwszorzędne znaczenie dla prawnokarnej oceny tego zdarzenia. Dowody te Sąd ocenił pozytywnie. Dokumentują prowadzone czynności procesowe, efekt został ujęty w odpowiednich protokołach. W tym miejscu należy ponownie odnieść się do wyjaśnień oskarżonego, tej ich części w jakiej oskarżony wskazuje na wykopanie dołu na terenie posesji ojca, ułożenie tam zwłok, sposób w jaki potraktował głowę zmarłego, zasypanie ciała. Zestawiwszy te wyjaśnienia z protokołem oględzin miejsca i dokumentacją fotograficzną, uprawniona jest ocena, iż wyjaśnienia w tym zakresie polegają na prawdzie. Wątpliwości budzą tylko te oświadczenia oskarżonego, w jakich podaje jakoby palił znicze w miejscu pochówku zwłok pokrzywdzonego, modlił się w tym miejscu, a to miał oznaczyć w opisany przez siebie sposób. Poddając ocenie te wyjaśnienia oskarżonego, ponownie należy odwołać się do protokołu oględzin miejsca ujawnienia zwłok. Lektura protokołu wskazuje, iż w miejscu tym nie ujawniono śladów palenia zniczy, czy oznaczenia miejsca pochówku. Także zeznania J. P. – właściciela posesji nie wskazują na podnoszone przez oskarżonego okoliczności. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż na terenie tej posesji prowadzono uprzednio poszukiwania pokrzywdzonego, miejsce pochówku nie zostało ujawnione dopóty, dopóki nie wskazał go oskarżony w rozmowie z siostrą D. B.. Stąd też jego wyjaśnieniom w powyższym zakresie odmówić należy walor wiarygodnych.

Opierając się o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd przypisał oskarżonemu:

a/ popełnienie czynu polegającego na tym, że w dniu 31 grudnia 2014 roku w S. posesja nr (...), uderzając G. W. ręką i pięścią w twarz, kopiąc spowodował krwawienie z nosa i naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie przekraczający 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego. Czynu tego oskarżony dopuścił się po upływie 3 lat 11 miesięcy i 3 dni od wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia (...)w sprawie (...)za umyślne przestępstwo podobne (popełnione z użyciem przemocy), czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

b/ popełnienie czynu polegającego na tym, że w dniu 01 stycznia 2015 roku we wczesnych godzinach porannych w S. na terenie posesji nr (...) woj. (...), znieważył zwłoki G. W. w ten sposób, że ułożył je do uprzednio wykopanego przez siebie szpadlem dołu o głębokości około 0,5 metra umiejscowionego w odległości 3,3 metra od południowej ściany stodoły i około 2-3 metrów od zewnętrznej drewnianej latryny, czym ubliżył kultowi należnemu zwłokom, a następnie w trakcie zakopywania zwłok uciskał nogą głowę i klatkę piersiową G. W. i przysypał jego zwłoki ziemią, a czyn ten wyczerpuje znamiona występku z art. 262 § 1 kk. Wybór miejsca pochówku, sposób umieszczenia zwłok

w przygotowanym uprzednio dole wskazują na znieważenie zwłok zmarłego G. W. i decydują o bycie zarzucanego oskarżonemu występku.

Wina oskarżonego została udowodniona co do każdego z przypisanych czynów. Oskarżony działał umyślnie, z tym, że z uwagi na charakter stawianego oskarżonemu w pkt 1 zarzutu konieczne jest sięgnięcie do konstrukcji zamiaru ogólnego. W realiach tej sprawy nie można uznać, iż oskarżony chciał spowodowania określonych następstw (obrażeń). Jednakże zadając uderzenia w twarz, a tutaj w szczególności w nos, kopiąc w głowę, oskarżony przewidywał taką możliwość i godził się na to, że spowoduje określone następstwa w postaci naruszenia czynności narządów ciała. Rodzaj uszczerbku uzależniony jest od natężenia i siły zadanych ciosów.

Oskarżony jest osobą zdatną do zawinienia, ze względu na wiek, jak i poczytalność. Oskarżony jest zdolny do rozpoznania bezprawności swojego czynu, znajduje się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. Wnioski te płyną z opinii biegłych psychiatrów. W ocenie Sądu opinie te są jasne, aktualnie pełne, kompletne i nie zawierają sprzeczności. W myśl art. 202 § 4 kpk zasadnicza i uzupełniająca traktują o poczytalności oskarżonej w chwili czynu i aktualnym stanie jego zdrowia. Pochodzą od dwóch lekarzy psychiatrów, osób obiektywnych i bezstronnych, całkowicie nie zainteresowanych w rozstrzygnięciu toczącego się postępowania na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonego lub jego winę.

Kary 6 miesięcy pozbawienia wolności (czyn przypisany w pkt 1a) oraz 2 lat pozbawienia wolności (czyn przypisany w pkt 1b) są adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a uwzględnia jako okoliczności obciążające:

- uprzednią wielokrotną karalność,
- działanie w warunkach powrotu do przestępstwa (czyn przypisany w pkt 1a),
- negatywna opinia, jaka oskarżony ma w środowisku lokalnym (k. 201-205),
- działanie bez powodu, pod wpływem alkoholu (czyn przypisany w pkt 1a).

Nie można odnaleźć w realiach tej sprawy okoliczności łagodzących. Takiego znaczenia Sąd nie przypisuje oświadczeniu oskarżonego złożonemu na rozprawie, kiedy to oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oświadczenie to jest podyktowane staraniom oskarżonego o złagodzenie odpowiedzialności prawno karnej, oskarżony oczekuje orzeczenia kary z dobrodziejstwem warunkowego jej wykonania. Trudno za okoliczność łagodząca uznać fakt, że pokrzywdzony przebywał w mieszkaniu oskarżonego dobrowolnie, na skutek własnej, samodzielnej decyzji i samodzielnego wyboru. Niewątpliwie pobyt w mieszkaniu oskarżonego dawał pokrzywdzonemu możliwość niekontrolowanego spożywania alkoholu. Wspólne pomieszkowaniu w domu oskarżonego, każdy z zainteresowanych postrzegał jako korzystne z punktu widzenia jego interesu. Pokrzywdzony, jak już zaznaczono – niekontrolowany dostęp do alkoholu i jego spożywania. Oskarżony, jak sam twierdzi, zyskał osobę, do zapewnienia do środków na ten cel. Pokrzywdzony, jak wynika pośrednio z wyjaśnień oskarżonego, a wprost zeznań świadka H. J. w środowisku, budził zaufanie, co ułatwiało zdobycie środków finansowych na zakup alkoholu, czy samego alkoholu. Zgromadzony materiał dowody wskazuje, że ataki na pokrzywdzonego miały miejsce w chwilach zdenerwowania oskarżonego, który w ten sposób dawał upust swoim emocjom, wykorzystując słabość pokrzywdzonego. Co winno być traktowane jako okoliczność natury obciążającej i takiego znaczenia Sąd jej przydaje w realiach tej sprawy i wyborze, wymiarze represji prawno karnej wobec oskarżonego.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył

orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 roku pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną Sąd kierował się zasadą absorpcji. Rozstrzygnięcie powyższe uzasadniają związki podmiotowe i przedmiotowe jakie zachodzą pomiędzy zarzucanymi oskarżonemu czynami (wyrok S. Apelacyjnego w

Gdańsku z dnia 20.12.2001 r., II AKa 495/01, OSAG 2002/1/4) – w tym odstępstwo czasowe, osoba pokrzywdzonych, sposób działania.

Szereg opisanych wyżej okoliczności obciążających, w tym wielokrotna karalność oskarżonego, działanie w warunkach powrotu do przestępstwa (czyn 1a), uzasadnia orzeczenie w stosunku do oskarżonej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania..

W ocenie Sądu w przypadku oskarżonego nie można zastosować instytucji probacyjnej warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 k.k., warunkowo zawieszając wykonanie kary, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa (§ 2), a także ocenia, czy warunkowe zawieszenie kary będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa (§ 1). Innymi słowy, na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary zasługują jedynie sprawcy, co, do których istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna na przyszłość. Dotychczasowa postawa i sposób życia muszą zatem wskazywać na to, że mimo niewykonania kary zostaną osiągnięte cele kary, a w szczególności, iż sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa. W przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek pozwalających w sposób przekonywający i wiarygodny budować przypuszczenie, iż w wypadku warunkowego zawieszenia kary w stosunku do oskarżonego, cele kary zostałyby osiągnięte.

Również względy społeczne oddziaływania kary przemawiają przeciwko stosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Społeczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmoczenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa (...). Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

W oparciu o treść art. 63 § 1 kk Sąd zobligowany jest zaliczyć oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary aby dolegliwość związana z pozbawieniem wolności sprawcy w sprawie nie pozostała poza nawiasem wymierzonej mu i podlegającej wykonaniu kary pozbawienia wolności albo orzeczonej kary ograniczenia wolności lub kary grzywny. Tak więc zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet jednej z wymienionych kar stanowi ustawowe dobrodziejstwo dla oskarżonego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie wyrażany jest pogląd, iż okres rzeczywistego pozbawienia sprawcy wolności w sprawie podlega zaliczeniu na poczet kary podlegającej efektywnemu wykonaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1970 r., RNd 33/70, LEX nr 21325, wyrok SN z 24 sierpnia 1988 r., V KRN 161/88, OSNPG 1988, z. 12, poz. 129; wyrok SN z 18 stycznia 1993 r., III KRN 158/92).

Co do rozstrzygnięcia w pkt 3 wyroku, mianowicie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt III aktu oskarżenia (spowodowanie u pokrzywdzonego rany tłuczonej głowy, które to obrażenia głowy spowodowały naruszenie czynności prawidłowej funkcji organizmu na czas nieprzekraczający 7 dni). Rzecznik oskarżenia kwalifikuje ten czyn jako występki z art. 157 § 2 kk. Zgromadzony materiał dowodowy, a wyżej opisany daje podstawy do oceny, iż kwalifikacja ta jest trafna. Czyn popełniony w dniu 16.04.2014r. jest zatem występkiem ściganym z oskarżenia prywatnego. Momentem, od którego rozpoczyna się liczenie upływu okresu 1 roku przedawnienia w sprawach o przestępstwa z oskarżenia prywatnego, jest dzień, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy (art. 101 § 2 kpk).

Objęcie ściganiem sprawy o przestępstwo prywatnoskargowe przez oskarżyciela publicznego i wystąpienie z aktem oskarżenia nie powoduje zmiany terminu przedawnienia w stosunku do tego, jaki ustawa przewiduje w postępowaniu wszczętym na skutek osobistej skargi pokrzywdzonego. W konsekwencji, jeżeli prokurator zamierza objąć ściganiem czyn z oskarżenia prywatnego w trybie art. 60 § 1 k.p.k., to przed skierowaniem do sądu aktu oskarżenia powinien

upewnić się, kiedy pokrzywdzony powziął wiadomość o osobie sprawcy. Jeżeli nastąpiło to przed upływem roku, to także prokuratora obowiązuje roczny, a nie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 101 § 2 kk (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.2014r., II KK 23/14, OSNKW 2014/9/69).

W sprawie niniejszej nastąpiło to w czasie tożsamym z przebiegiem zdarzenia, ponieważ pokrzywdzony już w momencie zajścia znał oskarżonego, tego też w rozmowie z osobami najbliższymi (bratem Z. J., bratową H. J. (1)) na gorąco wskazywał.

Stosownie do treści art. 102 kk (w brzmieniu do 01.07.2015r., znajdującym w tej sprawie zastosowanie zważywszy na datę czynu, od jakiej należy liczyć okres przedawnienia, jego upływ przed datą 01.07.2015r. a nadto mając na uwadze, że termin przedawnienia jest terminem o charakterze materialnym – vide: uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.2014r., II KK 23/14, OSNKW 2014/9/69), jeżeli w okresie wskazanym w art. 101 kk wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność czynu ściganego z oskarżenia ustaje z upływem 5 lat od zakończeniu okresu wskazanego w art. 101 kk.

W orzecznictwie Sadu Najwyższego przyjmuje się, że nie ma normatywnych

podstaw, ani w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., ani też w aktualnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego, do przyjęcia, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie następuje przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu jej zarzutów albo przystąpieniem zgodnie z przepisami tych procedur, do przesłuchania jej w charakterze podejrzanego bez wydania takiego postanowienia. W szczególności nie wywołuje takiego skutku samo podjęcie czynności dowodowej ukierunkowanej na ściganie określonej osoby z powodu popełnienia przestępstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25.09.2013 roku, I KZP 7/13, LEX nr 1383064).

W realiach tej sprawy Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wydał w dniu 22 maja 2015 roku postanowienie o uzupełnieniu poprzedniego postanowienia o przedstawieniu zarzutów, poprzez przedstawienie G. P. dodatkowego zarzutu – III o to, że w dniu 16 kwietnia 2014 r. w S. pow. (...), bliżej nieustalonym przedmiotem uderzył w głowę G. W. powodując ranę tłuczoną głowy, które to obrażenia głowy spowodowały naruszenie czynności prawidłowej funkcji organizmu na czas nieprzekraczający 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 kpk. Zarzut ten ogłoszono G. P. w dniu 26 maja 2015 roku. Wszczęcie postępowania przeciwko osobie miało miejsce po upływie okresu 1 roku od daty popełnienia czynu, a zarazem daty w jakiej pokrzywdzony dowiedział się o sobie sprawcy. W zakresie czynu zarzucanego w pkt III aktu oskarżenia zachodzi negatywna przesłanka procesowa opisana w art. 17 § 1 pkt 6 kpk, skutkująca koniecznością umorzenia w tej części postępowania.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o treść § 2 ust 1 i 3 oraz § 14 ust 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), z uwzględnieniem terminów rozprawy, w których obrońca oskarżonego brał udział oraz stawkę podatku VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości, mając na względzie jej sytuację majątkową, w tym źródło i wysokość wpływów – zasiłek z opieki społecznej, a an utrzymaniu – córkę. W tym stanie rzeczy uzasadniona jest ocena, że uiszczenie kosztów sądowych chociażby w części byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, a ewentualna egzekucja, przy braku składników majątkowych okazałaby się bezskuteczna.